

Eugeniusz Gąsiorowski

Problemy ochrony zabytków w Etiopii

Ochrona Zabytków 40/4 (159), 295-298

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PROBLEMY OCHRONY ZABYTEKÓW W ETIOPII *

Etiopia należy do najbogatszych w zabytki krajów Afryki. Inwentarz ich obejmuje zespoły o wartości unikatowej w skali światowej. Zabytki te obrazują prastare dzieje tego tak bardzo zróżnicowanego pod względem krajobrazowym, etnicznym i kulturowym kraju¹. Być może tutaj leżała legendarna kraina Punt, znana Egipcjanom czasów faraonów. W Etiopii odnaleziono najstarsze ślady przeludnienia sprzed ok. 2 milionów lat i resztki osadnictwa neolitycznego sprzed ok. 100 tysięcy lat. Zachowało się też wiele malowideł jaskiniowych o trudnym do ustalenia wieku.

Początki kultury etiopskiej sięgają pierwszego tysiąclecia p.n.e., kiedy to na terenach obecnej Etiopii pojawili się przybysze pochodzenia semickiego z południowej części Półwyspu Arabskiego. Ok. V wieku p.n.e. założyli oni królestwo Aksum, a panująca wówczas dynastia, według podania, wywodziła się od króla Salomona i królowej Saby. Zachowane z tamtego okresu resztki kamiennej architektury (świątynia w Jeha) i liczne kamienne rzeźby figuralne, a także okazałe ruiny miasta Aksum z pozostałościami olbrzymich kamiennych pałaców, wysokich stel podobnych do obelisków i licznych tronów z okresu świetności miasta (ok. I–IV w.n.e.) świadczą o wysokiej kulturze artystycznej i umiejętnościach rzemieślniczych jego mieszkańców². Przyjęcie chrześcijaństwa w IV w. otworzyło nową erę w dziejach tego kraju. Mniej więcej w tym czasie rozpoczęła się inwazja muzułmańska. Do XV w. muzułmanie zajęli południowo-wschodnią część obecnej Etiopii i zmusili chrześcijan do wycofania się w niedostępne obszary górskie. Z tamtego okresu zachowało się kilkaset kościołów skalnych (wiele wbudowanych w jaskinie) i unikatowa grupa monolitycznych kościołów w Lalibela z XII/XIII w.³ Innym cennym zespołem są kościoły i klasztory z XIV–XVII w., położone na 37 wyspach jeziora Tana⁴. Architektura świecka reprezentuje zespół pałaców królewskich w Gondar, przeznaczony w tym czasie na nową stolicę państwa⁵.

Również ludność muzułmańska stworzyła wartościowe dzieła budownictwa – liczne meczety i miasto Harrar. Wnętra kościołów etiopskich wyróżniają się oryginalnym wyposażeniem rzeźbiarsko-malarskim. Obrazu dopełniają liczne iluminowane księgi kościelne z XIV w. i zabytki rzemiosła⁶.

Stworzenie odpowiednich ram organizacyjno-ustawodawczych dla ochrony dziedzictwa kulturalnego w ostatnich latach stało się ważnym problemem w wielu krajach tzw. trzeciego świata. Najczęściej wiązało się to z uzyskaniem własnej państwowości, co z kolei zwiększyło zainteresowanie przeszłością i zrodziło silne pragnienie wzmocnienia poczucia tożsamości kulturalnej. Wprawdzie Etiopia nigdy nie była obcą kolonią (nie licząc krótkotrwałej okupacji włoskiej 1936–1941)⁷, to ochrona jej spuścizny kulturalnej, szczególnie po rewolucji z 1974 r., napotykała podobne problemy, co w innych krajach Afryki. Podobnie jak one korzystała z fachowej pomocy UNESCO, zarówno przy organizowaniu państwowej opieki nad zabytkami, jak i w prowadzeniu prac konserwatorskich (Aksum, Gondar).

Podwaliny pod etiopską ochronę zabytków położyła cesarska Proklamacja nr 229 z 1966 r.⁸. Być może istniały jakieś wcześniejsze zarządzenia (w tym także włoskich władz okupacyjnych), ale nie udało się ich odnaleźć. Nie jest wykluczone, że włoskie inwentarze dla zespołu pałaców w Gondar (1938) i Lalibeli (1940) wiązały się z zamiarem otoczenia opieką tych obiektów.

W Proklamacji dobra kultury będące przedmiotem ochrony określono jako „starożytności” (antiquities), „pod którymi należy rozumieć jakkolwiek konstrukcję albo wytwór ludzkiej działalności, lub obiekt o historycznej lub archeologicznej wartości sprzed 1850 r. E.K.”⁹. Wszystkie tak określone „starożytności” będące w posiadaniu „osób fizycznych lub prawnych, włączywszy w to każdy Kościół lub organizację” zostały uznane za własność państwa i oddane pod zarząd zwierzchnika Urzędu Archeologii. Urząd ten miał wydawać dalsze zarządzenia oraz nadzorować wszystkie prace wykopaliskowe i konserwatorskie, łącznie z wydawaniem zezwoleń na badania archeologiczne. Do jego obowiązków miało także należeć rejestrowanie i zarządzanie wszystkimi zabytkami ruchomymi (historical object) we wszystkich kościołach i sporządzanie szczegółowej listy „antiquities” znajdujących się w posiadaniu prywatnym oraz kontrolowanie ich ruchu, sprzedaży i eksportu.

Wszystkie zabytki sprzed 1850 r., bez względu na to, w czym znajdowały się w posiadaniu, uznane zostały za własność państwa. Nie jest jednak jasne, czy i ewentualnie w jakim stopniu dotyczyło to samego cesarza i jego rodziny. Nie wymienia się też muzeów, bibliotek i archiwów ani zabytków przyrody i krajobrazu, które być może miały się stać przedmiotem oddzielnego aktu prawnego. Pół roku później wydano zarządzenie powołujące autonomiczny Zarząd Zabytków Etiopskich (Ethiopian Antiquities Administration), który miał kierować „badaniami, opieką, ochroną i studia-

* Autor artykułu brał udział, jako konsultant UNESCO, w pracach związanych z przygotowaniem nowej ustawy konserwatorskiej w Etiopii.

¹ B. Lindahl, *Architectural History of Ethiopia in Pictures. The Ethio-Swedish Institut of Building Technology*. Addis Ababa 1970.

² E. Littmann, *Deutsche Aksum-Expedition*. B. I–IV, Berlin 1913.

³ A. A. Monti della Corte, *Lalibela*. Roma 1940; G. Gerster, *Kirchen im Fels*. Stuttgart 1968.

⁴ O. A. Jager, *Antiquities of North Ethiopia*. Stuttgart 1965.

⁵ A. A. Monti della Corte, *I castelli di Gondar*. Roma 1938.

⁶ *Ethiopia. Illuminated manuscripts*. Intr. J. Leroy, Text S. Waight i O. A. Jager. UNESCO – World Series 15, 1961.

⁷ Z wyjątkiem Erytrei, która była włoską kolonią w latach 1890–1941 i dopiero po ostatniej wojnie stała się częścią państwa etiopskiego.

⁸ Proclamation nr 229 of 1966. *A Proclamation to Provide for the Protection and Preservation of Antiquities*. Addis Ababa 29.1.1966.

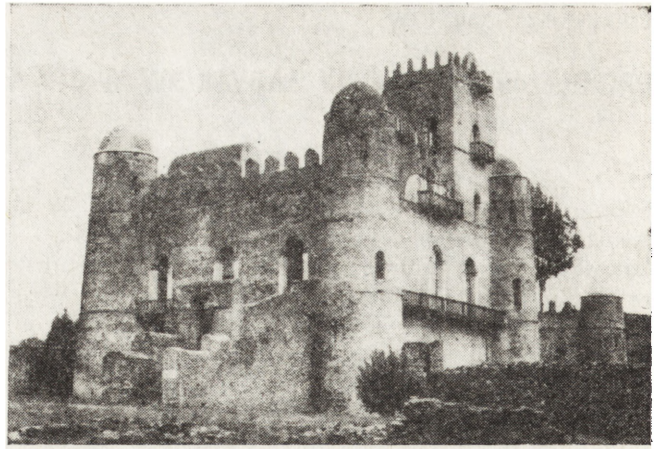
⁹ E.K. – Etiopski Kalendarz, który pokrywa się z naszą rachubą czasu.

mi" nad zabytkami kraju¹⁰. Kierować nim miał dyrektor (Director of Antiquities), działający zgodnie z ogólnymi wytycznymi powołanej równocześnie Rady Wykonawczej (Executive Board). Rada składała się z 4–8 osób, powoływanych na okres 5 lat. Przewodniczył jej z urzędu następca tronu. Rozporządzenie ustanowiło również specjalny fundusz, który miał stworzyć podstawy finansowe działalności Zarządu Zabytków. Fundusz ten miał być tworzony z wszelkich nadań, wpłat, darowizn, dochodów z własnej działalności oraz rocznej subwencji państwowej. Opracowanie budżetu rocznego należało do obowiązków dyrektora, a zatwierdzała go Rada Wykonawcza.

W uzupełnieniu rozporządzenia z 1966 r. wydano w 1969 r. przepis regulujący eksport „starożytności” w rozumieniu określonym w Proklamacji z 1966 r.¹¹. Organem administrującym przepis miał być Zarząd Zabytków, który cytowany jest z uzupełnieniem – podanym w nawiasie – Muzeum Narodowe, co wskazuje na to, że działalność obu tych instytucji pokrywała się. Muzeum Narodowe powstało z przekształcenia muzeum przy Etiopskim Instytucie Archeologicznym (zał. 1952), na którego bazie – jak widać – zbudowano etiopską ochronę zabytków.

Rozporządzenie o wywozie dzieł sztuki było jedynym, jakie ukazało się przed rewolucją z 1974 r. O funkcjonowaniu i skuteczności działania etiopskiej służby konserwatorskiej w okresie cesarskim (1966–1974) – brak jakichkolwiek wiadomości. Nie zachowały się z tego czasu żadne akta ani rejestry. Nowe władze kontynuowały współpracę z UNESCO, której rezultatem był projekt z 1974 r., poświęcony „ochronie i prezentacji wybranych ośrodków zabytkowych i dzieł architektury”¹² oraz rezolucja UNESCO z 1978 r., inicjująca międzynarodową kampanię solidarnościową i opracowanie programu obejmującego zorganizowanie bazy fachowo-technicznej (szkolenie, inwentaryzacja, laboratoria itp.) i konserwację wybranych zespołów zabytków (m.in. Aksum, Gondar, Lalibela, klasztory w rejonie jeziora Tana, miasto Harrar)¹³. W rozwinięciu tych projektów znalazło się także opracowanie nowej ustawy o ochronie dóbr kultury, przystosowanej do zmienionych warunków społeczno-ustrojowych. Do czasu jej opracowania pozostaje stale w mocy cesarska Proklamacja z 1966 r. (z dodatkowymi zarządzeniami), która jednak w praktyce – z wyjątkiem kontroli wywozu dzieł sztuki sprawowanej przez Muzeum Narodowe – nie jest stosowana.

Nowa ustawa ma bazować na Proklamacji z 1966 r., która – jak wiadomo – uznała generalnie wszystkie dobra kulturalne (antiquities) sprzed 1850 r. za wła-



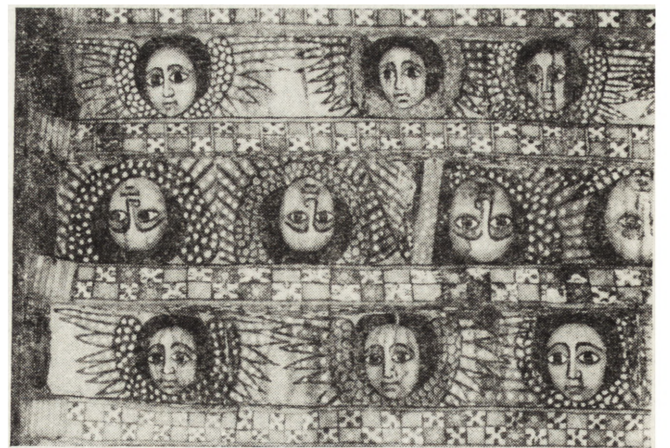
1. Gondar, pałac Fasilada

1. Gondar, the Palace of Fasilada



2. Gondar, kościół Debre Bastian Salassie, malowidła ścienne

2. Gondar, the Church of Debre Bastian Salassie, mural paintings



¹⁰ Order No. 45 of 1966. An Order to Provide for the Creation of an Ethiopian Antiquities Administration. Addis Ababa 22.6.1966.

¹¹ Export of Antiquities Regulations. Issued under the Ethiopian Antiquities Administration Order of 1966 (No. 45 of 1966). Addis Ababa 1969.

¹² UNESCO/UNDP assisted Project ETH/7/014 – Preservation and Presentation of Selected Sites and Monuments.

¹³ UNESCO Resolution 19C-4/126. Campaign for the International Solidarity for the Preservation and Presentation of the Cultural Heritage of Ethiopia. 1978.

sność państwową. Po rewolucji nastąpiła dodatkowa nacjonalizacja wszelkich prywatnych nieruchomości, z wyjątkiem jednorodzinnych chat ludności rolnej. W ten sposób państwo stało się wyłącznym właścicielem wszystkiego, co można uznać za przedmiot dziedzictwa kulturalnego, przejmując tym samym na siebie również całą odpowiedzialność i wszystkie obowiązki związane z utrzymaniem tych obiektów w dobrym stanie. Jest to tendencja, która występuje w ustawodawstwie wielu nowych socjalistycznych państw afrykańskich. Jednak mimo że wypływa ona z chęci otoczenia dziedzictwa kulturalnego jak najlepszą opieką, może działać wręcz odwrotnie. Wymaga to bowiem tak wielkich nakładów finansowych, na jakie nie jest w stanie pozwolić sobie nawet bardzo bogate państwo.

Zadaniem każdej ustawy powinno być stworzenie maksymalnych podstaw prawnych dla ochrony objętych nią przedmiotów. Równocześnie muszą istnieć realne warunki jej egzekucji. Nie wydaje się, by stara *Proklamacja* spełniała te warunki i dlatego należałoby przy opracowaniu nowej ustawy dokładnie przeanalizować wszystkie związane z tym aspekty. Propozycje wysunięte w trakcie konsultacji dotyczyły zarówno potrzeby ściślejszego zdefiniowania rodzaju i wieku przedmiotów objętych ochroną, ich rejestru i klasyfikacji, jak i stworzenia odpowiednich warunków do funkcjonowania służby konserwatorskiej. Można by tu się oprzeć również na ustawodawstwie innych krajów, szczególnie tych, które borykają się z podobnymi problemami, i które mają podobny ustrój¹⁴. Zaproponowano też uściślenie terminów; zamiast „starożytności” – dzieła architektury, urbanistyki, parki, cmentarze itp. zwracając uwagę na znaczenie zespołów i otoczenia zabytków. W Etiopii znajdują się zespoły o wyjątkowej wartości (jak Aksum, Lalibela, Gondar i Harrar), które powinny być traktowane jako integralne całości. Miejsca zabytkowe, jak Lalibela i cały region jeziora Tana z unikatowymi kościołami, klasztorami i ruinami pałacu królewskiego w Starym Gorgora, należałoby otoczyć ochroną w powiązaniu z otaczającym je krajobrazem, jako „krajobraz kulturowy”, najlepiej w formie parków narodowych¹⁵. Problematyka ta wiąże się też z zagadnieniem ochrony przyrody i krajobrazu wraz ze znajdującymi się tam zabytkami etnograficznymi, prehistorycznymi i paleontologicznymi.

Sprecyzowania wymaga również terminologia z zakresu zabytków ruchomych – dzieła malarstwa, rzeźby i rzemiosła artystycznego. Jest to szczególnie ważne ze

względów prawnych i niezbędne dla władz, które mają zdecydować o tym, co może być objęte zakazem wywozu za granicę. Z powyższymi uściśleniami związane jest ściśle kryterium wieku obiektów poddanych ochronie. Wiele krajów ostatnio zaprzestało stosowania tego kryterium albo też ograniczyło ich wiek z np. 100 do 50 lat. *Proklamacja* przyjęła ze cesurą czasową rok 1850. Ze względu na szczególną sytuację Etiopii, w której wszystkie zabytki uznane zostały za własność państwową, istnieje pilna potrzeba ścisłego określenia ich wieku oraz wyeliminowania obiektów o problematycznej wartości. Z tych względów zaproponowano kryterium „100 lat” jako modyfikację poprzedniej cesury czasowej (1850), umożliwiające wraz z upływem czasu aktualizowanie inwentarza zabytków. Problem ochrony zabytków Etiopii jest zupełnie nieporównywalny z problemami występującymi w państwach europejskich. Wielkość kraju (ponad 3 razy większego od Polski), a przede wszystkim rozrzucenie i niedostępność obiektów, napięcia polityczne i ciągłe jeszcze niepokoje wojenne, klęski żywiołowe i tradycyjna nieufność wierzących, broniących dostępu do kościołów i ukrywających przedmioty kultu religijnego przed obcymi i władzami, określają warunki, w jakich ma działać służba konserwatorska. Są to trudności olbrzymie, które pogłębia jeszcze brak własnych wykwalifikowanych służb i zupełnie fragmentaryczna znajomość stanu posiadania, bazująca zresztą na badaniach obcych specjalistów. Wszystko jest tutaj w załączku, a środki minimalne. Dlatego też nawet najlepsza ustawa nie rozwiąże problemu. Konieczne jest zbudowanie zarówno całego aparatu administracyjno-wykonawczego, jak i zaplecza naukowo-technicznego. Działające już przy Ministerstwie Kultury i Sportu Centrum dla Badań i Konserwacji Dziedzictwa Kulturalnego (odpowiadające polskiemu) Departamentowi Ochrony Dóbr Kultury, Muzeów i Plastyki ma również sekcję inwentaryzacji z pracownią fotograficzną oraz przejęto dawny Francuski Instytut Archeologiczny i pracownię mikrofilmową starodruków. Ponadto działa nadal uniwersytecki Instytut Studiów Etiopskich z młodym konserwatorem wykształconym w Budapeszcie i historykiem sztuki, który studiował w Pradze, oraz upaństwowiony dawny Etiopsko-Szwedzki Instytut Technologii Budowlanej, zasłużony w badaniach nad historią architektury etiopskiej i zaczątkiem skansenu. Wszystko to jednak jest kroplą w morzu w stosunku do olbrzymich potrzeb. Rozwiązać je będzie można dopiero po wykształceniu niezbędnej kadry etiopskich fachowców, a to z kolei wymaga stworzenia na miejscu odpowiednich kierunków studiów. Są to zadania na wiele dziesiątków lat, niewykonalne bez pomocy z zewnątrz. Wydaje się, że polska ochrona zabytków ze swoim dużym doświadczeniem, instytucjami naukowymi i liczną wysokokwalifikowaną kadrą konserwatorską byłaby w stanie udzielić takiej pomocy, a Etiopia nie jest w rzeczywistości tak odległym krajem, jak by się wydawało. Szef tamtejszego Zarządu Zabytków – Ato Tadesse Terfa – studiował antropologię (?) w Warszawie i mówi biegle po polsku.

dr Eugeniusz Gąsiorowski
Roskilde, Dania

¹⁴ *The Protection of Cultural Property, handbook of national legislations*. ICOM, Paris 1974; *La protection du patrimoine culturel mobilier*. UNESCO, Paris 1979. Archiwum UNESCO w Paryżu posiada poza tym wiele nie opublikowanych w tych książkach ustaw państw tzw. trzeciego świata.

¹⁵ Po tej linii poszedł również opracowany przez F. Aalunda *Ethiopia – Master Plan for the Preservation and Presentation of Cultural Heritage*. Series FMR/CLT/CH/85/139. UNESCO, Paris, 1985. O tym i szerzej o aktualnej sytuacji ochrony zabytków w Etiopii patrz: F. Aalund, *Preserving Ethiopia's Cultural Heritage*. ICOMOS Information 1986 nr 2.

The foundations of the Ethiopian protection of monuments was laid by the Emperor's proclamation no 229 of 1966, on the strength of which all monuments from before 1850, irrespective of who was the owner, were recognized as the state property. Still, proclamation does not say anything about the Emperor. Nor lists it museums, libraries, archives. (Six months later the instructions were given to establish the autonomous Board of Ethiopian Monuments that was to control „research, care, protection and studies” on the monuments of the country).

After 1974 new authorities continued cooperation with UNESCO, the outcome of which was a plan for "the protection and presentation of selected historic objects and works of architecture" and 1978 UNESCO resolution initiating an international solidarity campaign, drawing of a programme of a professional technical base and conservation of chosen historic complexes (i.a. Aksumu, Condar, Lalibela, Ulaschory in the region of the Fana lake and the town of Harrar).

By the time a new law on the protection of cultural property is passed, the 1966 Emperor's Proclamation, not applied in practice, remains in force.

The new law has to create both an optimum legal base for

the protection of monuments as well as the conditions for their use. During the consultation of UNESCO (in which the author of the present report has also taken part) attention has been paid to the need to define the kind and age of objects covered by protection and their classification as well as the creation of the conditions that would enable the operation of conservation services. The problem of the protection of monuments in Ethiopia is completely incomparable with the problems encountered in European states. The size of the country and, first and foremost, dispersion and inaccessibility of structures, political tensions and permanent war unrest, natural calamities and a traditional mistrust of believers who defend the access to churches and hide objects of religious cult before the strangers and authorities determine the conditions in which conservation services are to work. These are great difficulties, worsened still by the lack of professional services and merely partial knowledge of objects in possession. Everything here is in an embryo stage and available means – meagre. Therefore, even the best law will not solve the problem. And these are the tasks for a few decades. It is necessary to build up both the entire administrative – executional apparatus as well as scientific and technical facilities.

ANTONI KOZIELSKI

FORT MONTE ANTENNE W RZYMIE – ELEMENT XIX-WIECZNEGO OBOZU WAROWNEGO ¹

Kierunek rozwoju fortyfikacji w XIX w.

Postęp, jakiego dokonano w końcu XVII wieku w dziedzinie nośności i skuteczności rażenia artylerii dzięki wprowadzeniu nowej techniki oraz taktyki wojskowej, wpłynął na zmianę koncepcji dzieł obronnych. Chodziło przede wszystkim o zwiększoną ruchliwość dział, umieszczonych na łożach łatwiejszych do manewrowania, oraz o tzw. *tiro di infilata*, tj. taki sposób prowadzenia ognia, który pozwalał razić ugrupowanie przeciwnika równoległe do jego linii frontu, czyli znacznie skuteczniej niż przy strzelaniu prostopadłym do tej linii.

W związku z tym pojawił się problem braku skuteczności mniejszych dzieł obronnych i ciągłych kurtyń, które można było łatwo zniszczyć ogniem artylerii. Następnym problemem to odsunięcie głównej linii oporu od centrum bronionego miasta. W tej nowej sytuacji linia ta nie mogła tworzyć ciągłego obwodu, lecz musiała się składać z szeregu wysuniętych i oddalonych od siebie dzieł.

W roku 1689, w związku z fortyfikacją stolicy Francji, Vauban zaproponował odnowienie starych murów i budowę nowej linii dzieł obronnych usytuowanej przed murami, w odległości odpowiadającej maksymalnemu zasięgowi działa (od 1000 do 1200 sążni).

W drugiej połowie XVIII wieku Montalambert sugerował utworzenie linii dzieł obronnych w odległości 2000 do 3000 m przed obwodem twierdzy, w celu zapobieżenia bombardowaniu, wzmocnienia obrony i zmuszenia atakującego do rozwinięcia szeregu robót oblężniczych. Ta propozycja francuskiego autora zapowiada ideę nowoczesnego obozu warownego.

Przyjęcie koncepcji obrony dużych twierdz za pomocą łańcucha dzieł wysuniętych, otaczających pozycję centralną (utworzoną z reguły przez dawny obwód forty-

fikacji), stworzyło przede wszystkim konieczność zaprojektowania tych dzieł, uwzględniających zasady fortyfikacji poligonowej lub bastionowej.

W roku 1842 rozpoczęto budowę obwodu obronnego Paryża, składającego się z 94 frontów bastionowych, 16 dzieł wysuniętych, oddalonych od 1800 do 5000 m od obwodu, zależnie od warunków terenowych i związanych z izolowaną cytadelą Mont Valerien. Dzieła wysunięte – to forty, mające 4 lub 5 frontów bastionowych, z otwartymi stanowiskami artylerii na bastionach (rys. 1).

W tym samym czasie dokonano pierwszych prób z artylerią gwintowaną, która znalazła powszechnę zastosowanie przynosząc istotny postęp w skuteczności działania (wzrost zasięgu i celności ognia). Tradycyjna fortyfikacja „bierna” ustępuje teraz miejsca fortyfikacji „aktywnej”, utworzonej ze zgrupowań artylerii, odpowiednio rozmieszczonych i zorganizowanych w fortach. Lokalizacja fortów pozwalała pokryć skutecznym ogniem cały teren przedpola. W ten sposób forty tworzyły system zwany obozem warownym; były one oddalone od 4 do 6 km od pozycji centralnej, która pełniła drugorzędną funkcję obronną (rys. 2).

Główny wysiłek organizacji oporu był zatem skoncentrowany w fortach, które obejmowały stanowiska artyleryjskie i nasypy ziemne, tworzące przykrycia konstrukcji murowanych, składów, krytych magazynów prochu itp. Całość była połączona wewnętrznym systemem komunikacyjnym, służącym do przemieszczania ludzi i sprzętu, oraz otoczona fosą, kontrolowaną ogniem broni lekkiej, zapewniającym obronę bliską (rys. 3).

¹ Tekst ten stanowi fragment opracowania przygotowanego przez autora na podyplomowym studium ochrony zabytków ICCROM w Rzymie, w 1986 r.